

BONIfakty



Słowo Proboszcza

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 3 (40)
Kwiecień 2023

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

2

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Rekolekcje szkolne
jako forma
katechizacji
i ewangelizacji

5

Z historii naszej
parafii

6

Biblioteka poleca:
dlaczego Kościół
katolicki ma rację cd.
Kościół katolicki
a ochrona życia

7



Słowo Proboszcza

„W środę 1 marca 2023 r. pośrodku mostu Staromiejskiego w Zgorzelcu ramię w ramię stanęli Polacy, Niemcy i Ukraińcy - katolicy, prawosławni i ewangelicy. Wśród nich pojawili się zarówno przedstawiciele poszczególnych Kościołów, w postaci proboszczów miejscowych wspólnot, jak i przedstawiciele samorządów.” – oto jedna z wielu relacji dziennikarskich opisująca to ważne wydarzenie.



Tak, rzeczywiście było. Przybyliśmy – kto mógł – i modliliśmy się o pokój na Ukrainie. Dziękowaliśmy za ludzi o dobrym sercu, którzy na różne sposoby spieszą z pomocą Ukrainie. Prosiłmy Dobrego Boga, by zakończyła się ta straszna tragedia – agresja Rosji na Ukrainę.

Potrzebne jest spotkanie się i wspólna rozmowa, ale jeszcze bardziej potrzebna jest modlitwa wielu osób, narodów i kościołów. „Boże daj pokój” Były przemówienia, czas na refleksję, wspólny śpiew i modlitwa. Dobrze, że Polacy i Niemcy, katolicy, ewangelicy i prawosławni, razem byliśmy i zanosiliśmy modlitwę do Boga.

My, tu na zgorzeleckiej ziemi, inni na swoim terenie i tak w różnych miejscach i w różnych wspólnotach trwało wielkie wołanie o pokój. Jesteśmy przecież braćmi i siostrami. Jesteśmy uczniami Jezusa, jesteśmy dziećmi Jednego Boga. Nasza Parafia była tam obecna. Mamy nadzieję, że Pan Bóg przyjął naszą modlitwę – choć nie wiemy co dalej... ufamy, że przyjdzie upragniony pokój.

Pozdrawiam
Ks. Maciej Wesółowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

„Tam, gdzie jest cierpienie, tam, gdzie są rany – tam płynie ...też zawsze krew Chrystusa... ofiarujemy ją Ojcu Niebieskiemu... dla ratowania zagubionych. Na tym polega udział w zbawczym dziele Chrystusa... w ten sposób Maryja stała się najbardziej doskonałą „Współdopicielką” (Odważni i radykalni mocą krwi Chrystusa, ojciec W.M. Wertmer). Mater Dolorosa – Najświętsza Maryja Panna Bolesna to ta, która współcierpiała z Chrystusem. Mimo, że śmierć Syna bardzo ją bolała to zachowała spokój do końca. Cierpienie Matki Bożej Kościół od zawsze traktował z czcią. W roku 1423 wprowadzono w Kolonii (Niemcy) święto „Współcierpienia Maryi”. Data obchodów to piątek po trzeciej niedzieli Wielkanocy. Papież Benedykt XIII rozszerzył je na cały Kościół. Przeniósł obchody na piątek przed Niedzielą Palmową. Rzecz miała miejsce w roku 1727 roku. Wcześniej, bo w wieku XIII zakon Serwitów





wprowadził inne święto dla uczczenia cierpień Maryi. Serwici czcili Matkę Bożą jako Matkę Bolesną i Królową Męczenników. Pius VII rozszerzył to święto na cały Kościół w roku 1814. Obchodzono je w trzecią niedzielę września, a Pius X przeniósł obchody na 15

września. Współcierpienie Maryi zaprzętało uwagę teologów w kontekście „uprzedzającej wiedzy” Maryi. Matka Zbawiciela była pełna łaski, napełniona Duchem Świętym i miała od niego światło do rozumienia ksiąg świętych. Średniowiecze to okres, gdzie szczególnie eksponowano mękę Pana Jezusa. Cierpienia jakich doświadczył Jezus przedstawiano bardzo obrazowo. W tamtym czasie również w ślad poszły wyobrażenia o cierpieniach Maryi. Od XIV wieku ukazywano je jako Siedem Bolesci Matki Bożej, o których mówią Ewangelie. Mowa między innymi o prorocztwie Symeona, ucieczce do Egiptu, zagubieniu Jezusa w świątyni. Jednocześnie przedstawiano cierpienia Maryi w formie obrazów, figur i hymnów w muzyce kościelnej średniowiecza. Wizerunki ukazują Maryję pod krzyżem, albo w formie Piety (gdy trzyma na swoich kolanach zdjęte z krzyża ciało Syna). Pojawiły się również obrazy i figury Matki Bożej Bolesnej z mieczem, który przebija pierś lub serce. Z czasem pojawiało się coraz więcej mieczów, do siedmiu łącznie. Jeden z najsłynniejszych hymnów w muzyce kościelnej średniowiecza to Stabat Mater Dolorosa (stojąca Matka Bolejąca) mówiący o cierpieniach Maryi. W Polsce wielkopostne nabożeństwo Gorzkie Żale zajmuje szczególne

miejsce w kulcie Maryi cierpiącej. Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej przypomina o Jej zjednoczeniu ze swoim Synem i o Jej udziale w zbawczym dziele Boga. Godny uwagi (tak uważam) jest również „Lament świętokrzyski” występujący też pod tytułem „Żale Matki Bożej pod krzyżem”. Jest to staropolski liryk pochodzący z XV wieku. Utwór ten przedstawia żal i cierpienie Matki Bożej po uśmierceniu Jej Syna Jezusa. Matka Boża godzi się z losem Chrystusa, rozumie Jego śmierć i przeznaczenie. Jest świadoma tego, że to niesie zbawienie dla świata. Mimo to bardzo mocno dotyka Ją widok umęczonego Syna. Patrzy na powolne umieranie Chrystusa, przeżywa ogromne cierpienie, ale stara się nie okazywać tego. „Lament świętokrzyski” pokazuje (w znikomym stopniu) jak wielki ból i żal przeżywa Maryja, mimo boskiego pochodzenia. Papież św. Benedykt XVI w dniu swojej abdykacji w uniżeniu i z wielką odwagą mówił o swoim cierpieniu. To jednak nie słabość triumfowała w tej decyzji, ale



duch zakorzeniony mocno w Duchu Świętym. Wskazał wtedy na Maryję, która do końca nie straciła nadziei. „W Ewangelii wyróżnia się postać Najświętszej Maryi Panny, która idzie za cierpiącym Synem, aż po najwyższą ofiarę na Golgocie” (pisał Benedykt XVI). Nie traci Ona nigdy nadziei na zwycięstwo Boga nad złem, nad cierpieniem, nad śmiercią, i potrafi przyjąć w tym samym uścisku wiary i miłości Syna Bożego narodzonego w betlejemskiej grocie i zmarłego na krzyżu. Jej niezachwiana ufność w Bożą moc zostaje opromieniona przez zmartwychwstanie Chrystusa...” (Niezbędnik katolika). „Matka Boża Bolesna, tak piękna tak cierpiąca. Ta, która... wiele wycierpiała, a która pokój i spokój zachowała do końca. Mimo, że śmierć własnego Syna tak bardzo Ją bolała...” (Niezbędnik Wielkopostny, 8 marca br.). Św. Jan Paweł II jako biskup krakowski często modlił się przed wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej, w kościele franciszkanów w Krakowie. Ta postawa pełna pokory i długa modlitwa była wzorem dla odwiedzających bazylikę.

P.s. Litania do Matki Bożej Bolesnej... Matko, męki krzyżowe Twego Syna cierpiąca, módl się za nami....

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwykajni są wśród nas

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało...” Łk 10,2

Jadwiga Sobol – Księżo proboszczu! Wiemy, że jest mało księży – to są trudne tematy i zanieśmy je przede wszystkim Panu Bogu. Porozmawiam z księdzem o „lżejszych sprawach”. Kto to jest administrator?

Ks. Maciej Wesołowski

Nie często używaliśmy takiego określenia, ale ostatnio częściej. Jest proboszcz – to wszyscy wiemy. Administrator parafii, to od strony życiowej

proboszcz, ale wg prawa kościelnego to nie. Zarządza parafią, opiekuje się, otacza troską duszpasterską. Ma od biskupa dekret, ale z jakiegoś powodu nie jest jeszcze proboszczem. Np. proboszcz parafii jest chory i na ten czas biskupa mianuje księdza administratorem. Tak właśnie jest ze mną. Jestem od 13 lutego do 1 kwietnia 2023 roku administratorem Parafii w Żarskiej Wsi.

J. S. - Czy każdy ksiądz, np. wikary może zostać administratorem?

Ks. M.W. Tak, to zależy od biskupa. Bardziej starszy wikariusz może, a młody raczej nie.

J. S. - Księża wikarzy są w danej parafii przez ustalony czas – trzy lata, a jak długo można być administratorem? No i oczywiście, czy bycie proboszczem jest funkcją dożywotnią?

Ks. M.W. Kilka spraw. Po kolei... Zasadniczo jest takie prawo zwyczajowe, że wikariusz jest na parafii 3 lata. Może być krócej lub dłużej – to zależy także od proboszcza i od wikariusza, bo każdy może napisać do biskupa podanie, by pozostać dłużej na parafii lub wcześniej przejść na inną. Administratorem raczej jest się krótko, do rozwiązania nadzwyczajnej sytuacji. Proboszcz jest zazwyczaj dłużej (nieraz mówimy: „usque ad mortem” czyli aż do śmierci), ale też może poprosić biskupa o zmianę lub sam biskup proponuje.

J. S. - Co Kodeks Prawa Kanonicznego „mówi” o przeniesieniu proboszcza parafii miejskiej do parafii wiejskiej? Jest to „spadek” pozycji, rangi? I jak często się zdarza?





Ks. M.W. Tak naprawdę, to tak nie traktujemy naszej misji, ale wkrada się „myślenie ludzkie”. Znam księdza w podeszłym wieku i lubią go parafianie, a on ich, a pracuje kilkadziesiąt lat w małej wiejskiej parafii. Ale są tacy młodzi księża, którzy liczą na awans. Nieraz biskup przenosi księdza „za karę” ale to nie często. Dzisiaj w ogóle brakuje księży i powołań. Jest takie wrażenie, że księża biskupi bardziej łagodnie podchodzą do tzw. spraw personalnych. Ja jestem ze starej szkoły. Szacunek i posłuszeństwo biskupowi i praca gorliwa. To jest moje życie, moje powołanie, które kocham i pomagam ludziom w drodze do zbawienia. To taki akcent wielkopostny na koniec

J. S. – Dziękuję za rozmowę

Rekolekcje szkolne jako forma katechizacji i ewangelizacji

Rekolekcje są skutecznym narzędziem Kościoła w prowadzeniu człowieka do spotkania z Bogiem. To zadanie realizowane jest wobec wszystkich wiernych, którzy chcą skorzystać z takiej formy ewangelizacji. Podczas przygotowania rekolekcji nie jest wystarczającym mówienie cały czas jednego i tego samego - należy bowiem uwzględnić wiele czynników wskazujących nam dla jakiej grupy Słowo Boże będzie głoszone. Ważna jest zatem specyfika słuchaczy i różnorodność adresatów rekolekcji - ich wiek, stan czy też potrzeby religijne. Kościół przez wieki istnienia rekolekcji ukształtował różne rodzaje i formy tej konkretnej nauki, dostosowując je do określonej grupy odbiorców.

Jak już wspomniałem w jednym z wcześniejszych artykułów najczęściej spotykaną formą spotkania z Bogiem jako rekolekcji są rekolekcje otwarte, których przykładem są rekolekcje parafialne, prowadzone w parafiach, głównie w Adwencie i w Wielkim Poście. Wraz z powrotem nauczania religii do szkół otworzyło się również okno na organizowanie rekolekcji szkolnych będących



również elementem składowym wychowania uczniów w wierze. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 roku stanowi, że uczniowie uczęszczający na naukę religii uzyskują trzy kolejne dni zwolnienia z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji wielkopostnych. Przywołany zapis prawny stworzył okazję ku temu, by w szkolnej rzeczywistości nauczanie religii nie ograniczało się tylko do przekazywania uczniom teoretycznej wiedzy religijnej. Z założenia czas przeznaczony na tego typu religijne praktyki nie wykracza poza ramy godzin lekcyjnych. Uczniowie zatem mogą bez problemów uczestniczyć w spotkaniach rekolekcyjnych. Jak możemy zauważyć w literaturze o tematyce pastoralno-pedagogicznej **„rekolekcje szkolne to nadzwyczajna forma głoszenia Dobrej Nowiny za którą odpowiadają katecheci i proboszcz parafii, na terenie której znajduje się szkoła, a także prowadzenia działań wychowawczych za które odpowiada dyrektor szkoły, wraz z wychowawcami, pedagogami i psychologami szkolnymi, podjęta przede wszystkim wobec dzieci i młodzieży uczęszczającej w danej szkole na katechezę, w celu rozwoju ich dojrzałej religijności i osobowości”**.

Rekolekcje szkolne swoją specyfiką wymagają zatem współpracy pomiędzy duszpasterzami, katechetami a także nauczycielami, pedagogami oraz rodzicami dzieci i młodzieży. Stanowią one przedsięwzięcie Kościoła wspomagane przez szkołę, a zatem powinny się

składać z dwóch części: liturgicznej (prowadzonej w kościele - sprawowanie liturgii, nabożeństw oraz głoszenie kazań i konferencji połączonych ze świadectwami i różnymi formami wizualizacji słowa Bożego) oraz pedagogicznej (prowadzonej w szkole lub salce katechetycznej - różne zajęcia warsztatowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy, inscenizacje, itp.). Ważnym jest również to, aby obie części te były ze sobą spójne pod względem treściowym. Jeśli na terenie parafii znajduje się więcej szkół, wówczas zwyczajowo przyjmuje się, iż dla każdej z nich należy urządzić osobne rekolekcje. Istotną rzeczą w planowaniu i prowadzeniu rekolekcji szkolnych jest także swoiste urozmaicenie spotkań. Może ono dotyczyć miejsca spotkań, różnorodności spotkań (np. praca w grupach, przedstawienia inscenizowane, pantomimy, konferencje, spotkania modlitewne, czy też tak zwane wyprawy otwartych oczu stanowiące zajęcia w terenie mające na celu zwrócenie na różne elementy otaczającego ich świata), różnorodności głoszonych kazań, czy też różnorodności sprawowanych sakramentów (Eucharystia, Sakrament Pokuty).

Podsumowując rekolekcje szkolne, w bardzo dużym stopniu opierają się na odpowiednim zaktywizowaniu uczestników, pobudzając ich do osobistej refleksji, nawrócenia, pogłębienia osobistej więzi z Bogiem i wspólnotą Kościoła, zaś różnorodność stosowanych w ich trakcie form modlitwy ubogaca proces nauczania religii przypominając uczniom podstawowe prawdy wiary.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych: <https://wsd.przemyska.pl/>, <http://wsd.redemptor.pl/>, <https://pracownik.kul.pl/>, <https://cejsh.icm.edu.pl>

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Historia zatacza koło. Przedmioty i ludzie wracają do miejsc, które łączą wspomnienia. Pamiątki rodzinne niosą historie. Historie, które wymagają zapisania aby przyszłe pokolenia знаły fakty i wydarzenia. Przedstawiamy historię krzyża, który przybył do naszej parafii.

Zacznijmy od początku. W przedsionku naszego kościoła po prawej stronie wisi płaskorzeźba. Przedstawia Michała Anioła trzymającego za rękę żołnierza. Napis, który był wokół rzeźby brzmiał: „Nosiciel sztandaru, święty archanioł Michał, prowadzi ich dusze do świętego światła”. (Der bannertrager der heiligerzengel Michael geleite ihre seelen zum heligen light). Dzisiaj dowiadujemy się, że artystą, który ją wykonał był Oskar Wache. Fundatorem była rodzina Kolpings. Podpis pod płaskorzeźbą brzmiał „1914. Naszym poległym rodzina Kolpings. 1918.

Christian Kuberski - kuzyn rzeźbiarza przybył do naszej parafii 26.02.2023 r. na mszę o godzinie 11. Przywiózł ze sobą krzyż wykonany przez tego samego artystę Oskara Wache.

Dr. Christian Kuberski:

Drogie Siostry i Bracia! Ten krzyż jest szczególną pamiątką, gdyż jest ściśle związany z losami mojej rodziny. Oskar Wache, artysta rzeźbiarz, autor krzyża był bratem mojego dziadka. Krzyż powstał prawie sto lat temu i od tego czasu znajdował się w posiadaniu naszej rodziny. W tamtym okresie Oskar Wache tworzył również dla tutejszego kościoła Świętego Bonifacego. Wykonał do niego ołtarz,





który się niestety nie zachował.

Dla Oskara Wache wiara w Boga oraz naśladowanie Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Księcia pokoju były przez całe życie bardzo ważne. Mając to na uwadze, pragnę dzisiaj podarować ten krzyż tutejszej parafii. Przekazuję krzyż, który ma dla mnie ogromne znaczenie, a jego wartość wykracza poza artystyczną wartość wyrzeźbionego przedmiotu.

Krzyż został naprawiony i odrestaurowany przez Pana Christopha Schmidta z Niesky, i do dzisiaj był przechowywany w Goerlitz.

Pomysł ofiarowania krzyża, wykonanego po tej stronie Nysy Łużyckiej, parafii Świętego Bonifacego, jako znaku więzi między naszymi miastami i narodami, zrodził się w 2017 (dwa tysiące siedemnastym) roku przy okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Mostu Księdzu Arcybiskupowi doktorowi Alfonsowi Nossolowi, Emerytowanemu Biskupowi Opolskiemu. Krzyż miał trafić w dobre ręce, co do tego byliśmy z Panem Raphaelem Schmidtem, ówczesnym rzecznikiem prasowym diecezji Goerlitz, zgodni. Pana Schmidta znam jeszcze z czasów, gdy byliśmy ministrantami w parafii Świętej Jadwigi, w Goerlitz.

Ze względu na pandemię koronawirusa uroczyste przekazanie krzyża może się odbyć dopiero dzisiaj. Jestem ogromnie wdzięczny Księdzu Proboszczowi Maciejowi Wesołowskiemu i Księdzu doktorowi Alfredowi Hoffmannowi, byłemu proboszczowi parafii Świętego Krzyża w Goerlitz oraz byłemu Wikariuszowi Generalnemu diecezji Goerlitz za to, że na zakończenie tej Mszy świętej, mogą krzyż przekazać parafii Świętego Bonifacego. Pragnieniem moim było, przekazać krzyż w obecności wiernych. Bardzo dziękuję, że może się to dzisiaj odbyć.

Może to tylko zbieg okoliczności, ale chciałbym wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy. Otóż krzyż z diecezji Erfurt, założonej w 742 (siedemset czterdziestym drugim) roku przez Świętego Bonifacego z Erfurtu, miasta w którym obecnie mieszkam, zostaje przekazany kościołowi i parafii pod wezwaniem Świętego Bonifacego.

Krzyż Chrystusowy w swoim przeróżnym artystycznym wyrazie, jak również ten krzyż jest od ponad 2000 (dwóch tysięcy) lat znakiem rozpoznawczym, symbolem, logo, ponieważ marką

naszej wspólnej wiary. Ramiona Zbawiciela rozciągnięte na krzyżu, łączą jak most oba brzegi Nysy Łużyckiej i bratają nas ponad granicami państw. Jestem pewny, że krzyż ten, znajdzie w Waszej parafii godne miejsce.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus."

Ten krzyż decyzją naszego proboszcza ks. Macieja Wesołowskiego został zawieszony na początku drogi krzyżowej. Wrócił po 100 latach do miejsca związanego z twórcą Oskarem Wache. Dziękujemy Panu Dr. Christianowi Kuberskiemu za zrealizowanie tej idei i zaangażowanie w dostarczenie cennej pamiątki. Znowu krzyż łączy narody.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca: dlaczego Kościół katolicki ma rację cd. Kościół katolicki a ochrona życia

„... Chcę przytoczyć szczególnie bolesny przykład tego, jak różne podejście, oczekiwania i problemy mają ludzie w świecie bogatym i biednym. W Afryce rośnie zioło nazywane *Hoodia gordonii*, które kiedy się żuje lub ssie, zmniejsza ból spowodowany głodem. Matki dają tę roślinę swoim umierającym z głodu dzieciom, by ulżyć ich cierpieniom. Zioło to jest obecnie przerabiane na pastylki i zażywane na Zachodzie przez otyłych ludzi jako środek na zmniejszenie apetytu....Zachodnia hipokryzja nie ogranicza się do samej tylko Afryki. Np. w Peru rząd ma wielkie problemy z zapewnieniem odpowiedniej ilości pożywienia dla ludności, w tym dla dzieci. Wydaje się to dziwne, jak na kraj poławiający rokrocznie tony ryb, pełnych witamin, których mogłoby starczyć do wykarmienia całej ludności. Jednak ponad połowa wyławianych ryb jest eksportowana do USA, gdzie jest przetwarzana na karmę dla kotów. Kościół katolicki utrzymuje, że to nie jest kwestia liczebności ludności, tylko sposobu jej traktowania....”

Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie powstał!
- życzę wielu łask od Chrystusa Zmartwychwstałego!

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Księża wikariusze:

ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www: www.bonifacyzgorzelec.pl

**UKŁAD MSZY
ŚWIĘTYCH**

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

**KANCELARIA
PARAFIALNA**

Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰, 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korektor:

Wiesław Duda